



Medytacja, maj 2015

Wchodzimy w drugą część naszej refleksji **Ojciec Kolbe, świadek radości** z pytaniem-odповідzią jednego pisma, które zostawiliśmy w poprzednim miesiącu:

„Jakiegoż więc szczęścia pragnie? Szczęścia bez granic, ... i w intensywności, i wielkości, i w trwaniu, i w czymkolwiek”<sup>1</sup>.

W szczęściu, i to mówi Jezus w *Dziejach Apostolskich*, „jest błogosławieństwo” – czyli jest większa radość – „w dawaniu niż w otrzymywaniu”<sup>2</sup>. Oto sekret szczęścia! Szczęście nie polega na tym, co inni nam robią, nam dają: będziemy pozostawać zawsze niezadowoleni. Pełne szczęście polega na tym, że my czynimy dla innych dar z nas samych. W *Pismach* i *Konferencjach* św. Maksymiliana radość pojawia się jako sposób czynienia i przeżywania tego, co się dzieje. Obecność radości jest znakiem, że rzeczywistość jest dobrze przeżywana, jest przeżywana ze słuszną postawą.

Ojciec Maksymilian, gdy mówi o radości, wskazuje też relację, wewnątrz której radość się rodzi. **Głęboka relacja z Bogiem, z Niepokalaną, relacje pomiędzy braćmi: są naturalnymi habitat, gdzie wzrasta radość.** Kto wierzy, że historia świata nie jest w rękach ślepego przeznaczenia, ale w ręku Boga, ten będzie mógł pozostawać zawsze radosny i pogodny. Radość misjonarza konkretyzuje się w służeniu Jezusowi za pośrednictwem Niepokalanej: „Nie wyobrażacie sobie jak słodko jest wiernie służyć Bogu i Niepokalanej ... życzę, byście tak pokochali Niepokalaną, żebyście bez Niej żyć już nie potrafili”<sup>3</sup>.

W szkole Maryi odkrywa się kochanego przez Boga i zdolnego do kochania braci. Cieszy się z obecności każdego. Cieszy się, że Niepokalanów wzrasta, że Zakon wzrasta.

Pisząc do ojca Prowincjała z powodu pewnych spraw, podkreśla, że „w Niepokalnowie duch jest bardzo dobry: wszyscy kochają Niepokalaną i chcą całym sercem oddać się na Jej służbę. Jest za co dziękować. Tym, co uderza obcych, jest pogoda ducha i szczęście, które bije z każdego oblicza”.

Mówiąc następnie o swoim doświadczeniu w Japonii, pisze: „my jesteśmy zakonnikami, dlatego powinniśmy stale ćwiczyć się, aby być uprzejmymi i delikatnymi. Czasami zdarza się, że zakonnik wobec świeckich jest jak anioł uprzejmości, ale nie dla swoich współbraci, to znaczy, że grzeczność jest bardzo powierzchowna. Nie możemy być pobielanymi grobami, ale dążyć do tego, by mieć delikatne serce, z miłości i szacunku dla innych, i być uprzejmymi”. Z Niepokalaną w sercu ojciec Maksymilian mówi swoim braciom o prawdziwej radości, która nie polega na głupich i banalnych żartach, na pustych śmiechach. Dla niego także uśmiech, żartobliwe słowo i radość, rzeczy dobre w sobie, mogą stać się przeszkodą i utrudnieniem w drodze, jeśli doprowadzone są do przesady. Prawdziwa radość rodzi się tam, gdzie jest trochę ofiary, walki, wysiłku<sup>4</sup>. I jest głębsza od prostego uczucia albo emocji.

**Misjonarki**  
Niepokalanej ojca Kolbego

Harmęże, ul. Franciszkańska 13 32 – 600 Oświęcim  
Tel. 0048 33 844 43 47 Fax 0048 33 844 43 48  
[www.kolbemission.org/pl](http://www.kolbemission.org/pl) [celakolbe@kolbemission.org](mailto:celakolbe@kolbemission.org)

<sup>1</sup> PMK 1209.

<sup>2</sup> Dz 20,35.

<sup>3</sup> PMK 120; 1027.

<sup>4</sup> Por. KMK (*Konferencje Maksymiliana Kolbego*) 63 (Cyfry odsyłają do numeru Konferencji a nie do numeru strony).

Władysław Dubaniowski, jego kolega z Seminarium, wspomina, że „także w próbach i w trudnościach nigdy nie załamywał się i nie upadał w zniechęcenie; przeciwnie, mówił z radością: <Następnym razem wszystko pójdzie lepiej>”<sup>5</sup>.

Ojciec Maksymilian, opowiadając o misyjnych przygodach w Japonii, świadczy, jak Bóg daje jemu i jego współbraciom radość pośród prób, bo „tylko ta dusza, która się modli, wszystko przewycięży. Mimo jednak tych trudności Pan Bóg daje dużo pociech – większych niż te trudności”<sup>6</sup>.

Świadomy, że w relacji z Bogiem – jak w każdej relacji – jest czas na radość i także na próbę i wątpliwość, twierdzi z przekonaniem: „Z radością – to nie znaczy, by nie odczuwał bólu, owszem, odczuwa go, ale z poddaniem się woli Bożej ... I ten stan jest bez porównania cięższy. To jest wielkie cierpienie dla duszy kochającej Boga, kiedy jej się zdaje, że Pan Bóg ją opuszcza. Jeżeli dusza i te cierpienia znosi z radością, przy całej pełni ich odczucia, wtedy może z Panem Jezusem powiedzieć: <Wykonało się> [J 19,30]”<sup>7</sup>.

Dla ojca Maksymiliana zatem **radość powinna być w sercu człowieka także w trudnościach i w próbach życia**. Wzywa, aby nie tracić pokoju, **radości w upadkach**. „W razie upadku – nigdy się nie smucić, bo to cuchnąca pycha; przeciwnie – z wielką miłością i weselem ducha powstać zaraz i iść naprzód! Ten upadek wynagrodzić aktem miłości doskonałej”<sup>8</sup>. Przeżywać, w radosnym i pogodnym stylu, własne pomyłki: „Przed upadkiem szatan podsuwa myśli lekceważące: <a co to takiego wielkiego...> a po upadku wyolbrzymia grzech, krzyczy, że plama ta już na zawsze pozostanie. Gdybyśmy po upadku zastanowili się i pomyśleli, że upadek może być na chwałę Niepokalanej, to czulibyśmy się zupełnie inaczej ... Weselę się ze swej nędzy umocniony w Jezusie, jak powiada św. Paweł [por. 2 Kor 12,9]”<sup>9</sup>.

**Angela Esposito**  
*Harmęże - Polska*

---

<sup>5</sup> Patrizia Treece, *Massimiliano Kolbe, il Santo di Auschwitz (Maksymilian Kolbe, Święty Oświęcimia)*, 20-21.

<sup>6</sup> Por. *KMK* 138.

<sup>7</sup> *KMK* 221.

<sup>8</sup> *KMK* 34.

<sup>9</sup> *KMK* 44.